

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 2021 r.

**SĄD APELACYJNY**

w \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ **Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych**  
ul. \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_

za pośrednictwem:

**Sądu Okręgowego**

w \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ **Wydziału Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych**  
ul. \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_

**Powód (odwołujący[a] się):** \_\_\_\_\_  
ul. \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ - \_\_\_\_\_

**Pozwany:** Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i  
Administracji  
(Adres w aktach sprawy)

**Sygn. akt:**

\_\_\_\_\_/20\_\_\_\_

**Wartość przedmiotu zaskarżenia (WPZ):**

\_\_\_\_\_

**APELACJA ODWOŁUJĄCEGO SIĘ**

od wyroku Sądu Okręgowego

w \_\_\_\_\_, \_\_\_\_\_ Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia \_\_\_\_\_ 20\_\_ r.

Działając w imieniu własnym, na podstawie art. 367 § 1 i 2 k.p.c. zaskarżam wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w \_\_\_\_\_, \_\_\_\_\_ Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie sygn. akt: \_\_\_\_\_/\_\_\_\_, w dniu \_\_\_\_\_ 20\_\_ r., doręczony mi z uzasadnieniem w dniu \_\_\_\_\_ 20\_\_ r., w całości.

Sądowi Okręgowemu w \_\_\_\_\_ zarzucam:

- 1.** Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że pełniłem(am) służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) (dalej policyjna ustawa emerytalna).
- 2.** Naruszenie art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej, określającego przesłanki uchylenia lub zmiany decyzji organu emerytalnego z urzędu ustalającej prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokości świadczenia z tytułu tego zaopatrzenia poprzez jego niezastosowanie.
- 3.** Naruszenie wydanym orzeczeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w tym:
  - 1) art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mi

- świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;
- 2) art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mi świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego mi prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego;
  - 3) art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na naruszeniu mojej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że moja służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie mi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których ja w żaden sposób się nie przyczyniłem;
  - 4) art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu moich uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu mojego świadczenia emerytalnego należnego z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa\*;
  - 5) art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania odpowiedzialności indywidualnej;
  - 6) art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu moich osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia mojego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej;

Wskazując na powyższe zarzuty, wnoszę o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie mi prawa do

---

*(emerytury policyjnej/policyjnej renty inwalidzkiej/policyjnej renty rodzinnej)*  
poczynając od dnia 1 października 2017 r., w kwocie ustalonej z pominięciem  
policyjnej ustawy emerytalnej;

*(art. 15c, art. 22a art. 24a)\**

- 2) zasądzenie od pozwanego na moją rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia \_\_\_\_\_ 20\_\_ r. Sąd Okręgowy w \_\_\_\_\_, \_\_\_\_\_ Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił moje odwołanie od decyzji Dyrektora ZER MSWiA o ponownym ustaleniu wysokości mojej

---

*(emerytury policyjnej/policyjnej renty inwalidzkiej/policyjnej renty rodzinnej)*  
a w rzeczywistości o jej drastycznym zmniejszeniu.

Orzeczenie to jako nieodpowiadające prawu wymaga zaskarżenia w całości.

Przedmiot sporu w mojej sprawie sprowadza się do wskazanych niżej kwestii,

sprowadzających się do odpowiedzi na pytania:

- 1) czy w okresie od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_ 19\_\_ r. pełniłem służbę „na rzecz totalitarnego państwa”, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), zmienionej ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r.?
- 2) Czy w demokratycznym państwie prawa dopuszczalna jest odpowiedzialność zbiorowa?
- 3) Czy Dyrektor ZER MSWiA mógł wydać decyzję o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty policyjnej i po raz kolejny obniżyć świadczenie emerytalne, przy tożsamym stanie faktycznym, bez przedstawienia nowych dowodów i przy braku jakichkolwiek nowych okoliczności faktycznych mających wpływ na moje prawo do zaopatrzenia emerytalnego i jego wysokość, o których mowa w art. 33 ust. 1 pkt 1 policyjnej ustawy emerytalnej?
- 4) Czy dopuszczalne jest powtórne represjonowanie mnie za to samo, raz na podstawie ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. a drugi raz na podstawie ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., czyli złamanie zasady *ne bis in idem* jako jednego z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego?
- 5) Czy sąd I instancji miał prawo i obowiązek odmówić zastosowania w mojej sprawie niektórych przepisów ww. policyjnej ustawy emerytalnej, będących podstawą wydania zaskarżonego wyroku w sytuacji ich oczywistej niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz przepisami Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności?

**Ad. 1).** Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11) sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora ZER MSWiA w Warszawie w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięi Narodowej - zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa).

Ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r. jest już drugą regulacją prawną powodującą obniżenie świadczeń emerytalnych, w której sformułowanie "służba w organach bezpieczeństwa PRL" zastąpiono pojęciem "służby na rzecz państwa totalitarnego". W poprzedzających ustawę nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. rozwiązaniach przyjętych w ustawie nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. obniżono po raz pierwszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w „organach bezpieczeństwa państwa” do 1990 r. z 2,6% do 0,7%. Zarówno polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 stycznia 2010 r., (K 6/09) jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z dnia 14 maja 2013 r. (15189/10) uznały wówczas, że nowe rozwiązania nie nałożyły na tę grupę emerytów nadmiernego obciążenia i dotyczyły jedynie praw nabytych niesłusznie.

W przywołanej wyżej ustawie nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. sam fakt pełnienia służby w „organach bezpieczeństwa państwa” powodował obniżenie świadczenia emerytalnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 czerwca 2015 r. (sygn. akt II UK 246/15) oraz z dnia 25 maja 2016 r. (sygn. akt II BU 7/15) wydanych pod rządami art. 15b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, w świetle obowiązującego wówczas prawa brak było uzasadnionych przesłanek do przyjęcia, że oprócz kryterium pełnienia służby w organie bezpieczeństwa państwa, doniosłość prawną dla ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego ma przesłanka w postaci rodzaju i charakteru wykonywanych przez funkcjonariusza zadań w danym organie. Obecnie zaś, zgodnie z art. 13b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, wprowadzonym ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r., za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie instytucjach i formacjach. Kryterium formalne pełnienia służby w tych formacjach zostało wzmocnione poprzez wskazanie, że jest to służba „na rzecz totalitarnego państwa”. Taka konstrukcja art. 13b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej powinna nakazywać Sądowi weryfikację, czy moja służba przed 1990 r. była służbą „na rzecz totalitarnego państwa”. Tylko w ten sposób byłaby zachowana systemowa spójność pomiędzy treścią art. 13b

ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej, a treścią preambuły do ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, zwaną ustawą lustracyjną.

Wspomniana wyżej Preambuła do ustawy lustracyjnej stwierdza, że *praca na rzecz totalitarnego państwa to praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego*. Skoro zatem sam ustawodawca w preambule do ustawy lustracyjnej stwierdził, jakie działania są działaniami na rzecz totalitarnego państwa, to wykładnia art. 13b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej powinna uwzględniać tę okoliczność, albowiem jest to jedyna legalna definicja „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Oznacza to jednak, że po zmianach dokonanych ustawą nowelizującą z dnia 16 grudnia 2016 r. nie wystarczy, że pozwany – Dyrektor ZER MSWiA zmniejszając mi świadczenie emerytalne wskazał na pełnienie przeze mnie służby w wymienionych przez ustawodawcę instytucjach i formacjach. Musiałby ponadto wykazać, że moja służba „na rzecz totalitarnego państwa”, która według legalnej definicji zawartej w ww. preambule ustawy lustracyjnej polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Tak się jednak nie stało. Dowodów na to Dyrektor ZER MSWiA nie przedstawił.

W uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) wskazano, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa zawarte w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb PRL powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności, szczególnie z uwzględnieniem indywidualnych czynów odwołujących się, w tym pod kątem naruszenia praw człowieka i podstawowych wolności. Odpowiedzialności osoby nie można bowiem odrywać od jej indywidualnych czynów w czasie PRL. W rezultacie miejsce i czas pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego osób, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które proces weryfikacji przeszły pozytywnie i pełniły służbę w wolnej i demokratycznej Polsce.

Sąd Najwyższy przyjął zatem, że Informacja o przebiegu służby sporządzona przez IPN stanowi dowód, który nie jest jednak dowodem niepodważalnym albo dowodem wyłącznym, którym sąd jest związany, bez możliwości jego oceny w ramach przysługującego sądowi prawa do swobodnej, choć wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.). Pogląd przeciwny byłby istotnym wyłomem w kodeksowej zasadzie swobodnej oceny dowodów na rzecz legalnej oceny dowodów i to w sprawach dotyczących niezwykle istotnej, jaką jest wysokość jedynego źródła utrzymania odwołującego się, co w zasadzie czyniłoby z IPN organ rozstrzygający spór, a z sądu organ zbędny lub firmujący jedynie ustalenia zawarte w ww. Informacji. Zwłaszcza, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prawa pracy na gruncie art. 473 k.p.c. ukształtowało się orzecznictwo, że w postępowaniu przed sądem nie obowiązują ograniczenia dowodowe.

Obowiązkiem Sądu było więc odkodowanie użytego w art. 13b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej wyrażenia: „Za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i...”. Od tego bowiem, jakie znaczenie i jaka treść zostanie przypisana użytemu przez ustawodawcę ww. sformułowaniu, zależy dalsze postępowanie w mojej sprawie. W ramach sądowego stosowania prawa to na sądzie spoczywa obowiązek dokonania wykładni w zgodzie z Konstytucją RP (art. 8 ust. 2 Konstytucji), a z reguły kolizyjnej zawartej w art. 91 ust. 2 Konstytucji wynika nakaz wykorzystania takiej możliwości wykładni przepisu ustawowego, która da się pogodzić z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi i wyznaczonymi nimi standardami. Sąd powinien był rozważyć powyższą kwestię jako nie mieszczącą się w materii przedstawionej do oceny Trybunałowi Konstytucyjnemu w pytaniu prawnym Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzącego sprawę pod sygn. akt XIII 1U 326/18.

W związku z powyższym stanowisko Sądu I instancji, jakoby samo stwierdzenie faktu pełnienia służby w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej było wystarczające do odebrania mi świadczenia emerytalnego nie

jest do pogodzenia ze wskazanymi wyżej dyrektywami konstytucyjnymi a także z treścią ww. uchwały Sądu Najwyższego. Odnosząc to do realiów mojej sprawy należy też stwierdzić, że dyrektor ZER MSWiA nie wykazał, abym w okresie przed 1990 r. pełnił(a) służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu ww. uchwały SN z 16 września 2020 r., tj. polegającą na bezpośrednim angażowaniu się w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań PRL, w tym z naruszaniem podstawowych praw i wolności człowieka.

Przyjęcie odmiennej oceny mojej sytuacji prowadziłoby do wniosku, że każda osoba pracująca wówczas w służbie publicznej (w latach 1944-1990), może się spotkać z zarzutem, że jej działanie (w ogólnym rozrachunku) było korzystne dla „państwa totalitarnego”. Tego rodzaju zarzut można więc postawić np. ówczesnym urzędnikom i funkcjonariuszom publicznym, przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości, kolejarzom, energetykom oraz przedstawicielom wielu innych zawodów, istotnych z punktu widzenia funkcjonowania państwa jako takiego. Tak jednak nie było, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w tezie nr 90 uzasadnienia do uchwały z 16 września 2020 r.

W tej sytuacji uznanie mnie, wykonującego sumiennie obowiązki na rzecz państwa polskiego w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego za pełniącego „służbę na rzecz państwa totalitarnego”, bez udowodnienia, że wykonywałem zadania „polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli” narusza zasadę poszanowania godności człowieka.

Mając na względzie całość przedstawionych wyżej okoliczności należy stwierdzić, że w mojej sytuacji nie zostało spełnione kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” upoważniające do weryfikacji na moją niekorzyść przyznanego mi wcześniej świadczenia emerytalnego w należnej wysokości. Niestety, Sąd I Instancji nie uwzględnił tej okoliczności.

**Ad. 2).** W demokratycznym państwie prawa niedopuszczalne jest zastosowanie jakichkolwiek represji *in gremio* w stosunku do całej grupy osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed 1 sierpnia 1990 r. Nawet uznanie, że niektóre instytucje ówczesnego państwa, funkcjonujące przed tą zmianą, działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia do stwierdzenia, że wszystkie osoby pełniące w nich służbę prowadziły działania „polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli”.

Istotą demokratycznego państwa prawa, rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i prezentowanej postawy, którą przyjął w czasach PRL. Z pewnością okoliczność wprowadzenia odpowiedzialności zbiorowej, winy zbiorowej oraz uznania mnie za osobę pracującą „na rzecz państwa totalitarnego” bez jakichkolwiek dowodów na bezprawną działalność, a jedynie w oparciu o formalne kryterium zatrudnienia w określonych służbach, nie wpisuje się w zasadę demokratycznego państwa prawnego i wynikającą z niej zasadę sprawiedliwości.

Zgodnie z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne oraz nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Respektując powyższą zasadę stwierdzić należy, że, uprawnienia emerytalne i rentowe nie mogą stanowić instrumentu represji prowadzonej przez państwo według formalnego kryterium służby w organach bezpieczeństwa państwa przed 1990 r.

Obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych funkcjonariuszy bez względu na pełnione funkcje i wykonywane zadania powoduje naruszenie zasady równości i niedyskryminacji. Samo pozostawanie w strukturach organów, o których mowa w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej żadnym wypadku nie może stanowić elementu różnicującego przesłanki przyznania prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Prawo podmiotowe ma charakter indywidualny, a nie zbiorowy. Ustawodawca nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny, co oznacza, że kształtując konkretne prawa, musi przyznawać je wszystkim podmiotom charakteryzującym się daną cechą

istotną. Zasada równości polega bowiem na nakazie jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Regulacje wprowadzone ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. są zaprzeczeniem powyższych zasad. Sąd I Instancji powyższych okoliczności nie zauważył.

**Ad. 3).** Art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej wprowadza możliwość wznowienia postępowania na wniosek emeryta lub z urzędu, na podstawie nowych dowodów potwierdzających fakty istniejące przed wydaniem decyzji albo ujawnienia okoliczności, które miałyby wpływ na wydanie decyzji, np. w sytuacji, gdy wyszło na jaw sfalszowanie dokumentów. W takim i tylko takim przypadku przepis pozwala na wydanie nowej decyzji w przedmiocie prawa do emerytury lub renty albo jej wysokości – i to zarówno korzystnej dla zainteresowanego, jak i niekorzystnej.

W tym miejscu należy odwołać się do genezy aktualnej treści ww. art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej i wskazać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2012 r. (K 5/11). W orzeczeniu tym Trybunał ocenił możliwość weryfikacji decyzji emerytalno-rentowych, zwracając uwagę na nieakceptowalną sytuację, gdy po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na dostrzeżone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń, organ emerytalny uzyskuje doraźny instrument umożliwiający wzruszenie wcześniej wydanej decyzji. Oczywiście w orzeczeniu tym chodziło o działanie organu rentowego, co jednak nie oznacza, że należy przyznać ustawodawcy nieograniczone temporalnie prawo do takiej ingerencji w ukształtowane zgodnie z prawem uprawnienia emerytalno-rentowe świadczeniobiorców, którzy mieli pełne prawo żyć w przeświadczeniu, że dowody raz już zweryfikowane i uznane za wystarczające, nie będą oceniane ponownie. Ostatecznie więc Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że nieograniczona, tak w płaszczyźnie czasowej jak i z punktu widzenia rodzajów uchybień, jakie miały miejsce przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych, możliwość rekwalfikacji dowodów, które stanowiły podstawę wydania pierwotnej decyzji potwierdzającej nabycie prawa, nie spełnia standardu wywodzonego z art. 2 Konstytucji RP. Trybunał podzielił wówczas zarzut Rzecznika Praw Obywatelskich, że ponowne ustalenie prawa do świadczeń emerytalnych musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami tak, aby została zachowana równowaga pomiędzy uzasadnionym interesem jednostki a interesem publicznym. Trybunał zauważył także, że jakkolwiek w świetle art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji ustawodawca jest legitymowany do wytyczenia podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, to pozostawiona mu swoboda wyboru jest ograniczona innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które powinny zostać uwzględnione przy wyborze konkretnych rozwiązań prawnych. Taką zasadą jest w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a ponadto zasada proporcjonalności wymagająca zachowania równowagi między ochroną socjalną jednostki, a ochroną interesu publicznego.

Powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stało się powodem zmian w ustawach emerytalnych i dodania w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) znowelizowanego art. 33 w brzmieniu nadanym z dniem 18 kwietnia 2017 r. ustawą nowelizującą z dnia 10 lutego 2017 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 712), zgodnie z którym, decyzja organu emerytalnego ustalająca prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia ulega uchyleniu lub zmianie na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli:

- 1) zostaną przedstawione nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności faktyczne, które mają wpływ na prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia;
- 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa;
- 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe;
- 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu emerytalnego przez osobę pobierającą świadczenie;
- 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność;
- 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na

skutek błędu organu emerytalnego.

Przy czym jak wynika z art. 33 ust. 4 uchylenie lub zmiana decyzji, o której mowa w ust. 1, nie może nastąpić, jeżeli od dnia jej wydania upłynął okres: 10 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2-4; 5 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 1 i 5; 3 lat - w przypadku określonym w ust. 1 pkt 6. Ponadto organ emerytalny odstępuje od uchylenia lub zmiany decyzji, z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 6, jeżeli uchylenie lub zmiana decyzji wiązałyby się z nadmiernym obciążeniem dla osoby zainteresowanej, ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności.

Dla zilustrowania mojej sytuacji chciałbym zwrócić uwagę, że nawet w sytuacji wydania takich decyzji w oparciu o sfałszowane dokumenty czy w wyniku przestępstwa, została stworzona czasowa 10-letnia bariera, po której zmiana na niekorzyść uprawnionego nie jest możliwa. Wprowadzając takie rozwiązania, zwrócono uwagę na konieczność respektowania zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę proporcjonalności *sensu stricte*, tj. należytego wyważenia ochrony socjalnej jednostki, w relacji do ochrony interesu publicznego, a także na konieczność nadania decyzjom organów emerytalnych stabilności niezbędnej w demokratycznym państwie prawnym, stanowiącej zarazem wyraz poszanowania zasady lojalności wywodzonej z art. 2 Konstytucji. Te zasady, na które zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyżej wyroku z 28 lutego 2012 r. (K 5/11), zostały zupełnie zignorowane przy tworzeniu przepisu art. 15c, art. 22a oraz art. 24a policyjnej ustawy emerytalnej oraz przy zastosowaniu wobec mnie jej art. 15c/art. 22a/art. 24a.

Niezależnie od powyższego należy wskazać za Trybunałem Konstytucyjnym, że prawa emerytalne są utożsamiane z prawami człowieka. Skoro tak, to nie sposób traktować art. 2 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. jako *lex specialis* mającymi zastosowanie do osób pełniących służbę na rzecz tzw. „totalitarnego państwa”, a tym samym mających pierwszeństwo przed ww. art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej. Podobnie jak kontrowersyjnym jest traktowanie ww. ustawy nowelizującej jako odrębnej podstawy prawnej do zmiany prawomocnych decyzji emerytalnych Dyrektora ZER MSWiA. Przyjęcie takiej tezy oznaczałoby możliwość arbitralnego i bezprawnego pozbawiania grupy osób praw człowieka, jako praw podstawowych mających charakter niezbywalny i nienaruszalny. W demokratycznym państwie prawa jest to nie do przyjęcia.

Niestety, Sąd I Instancji nie wziął pod uwagę opisanych wyżej okoliczności.

**Ad. 4).** W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) wskazano, iż ustawa ta ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Argumentowano, że pomimo ponownego ustalania wysokości rent rodzinnych na podstawie art. 15b policyjnej ustawy emerytalnej, obniżeniu uległa stosunkowo niewielka liczba tych świadczeń. Mając zatem na uwadze, aby świadczenia z zaopatrzenia emerytalnego wszystkich funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę na rzecz tzw. „totalitarnego państwa”, zarówno tych pobierających emerytury policyjne, jak i policyjne renty inwalidzkie, a także renty rodzinne po tych funkcjonariuszach, zostały realnie zmniejszone, tzn. bardziej dotkliwie, ustawodawca uznał, że należy wprowadzić nowe rozwiązania prawne.

W projekcie wskazano, iż zaproponowane rozwiązania nie mają charakteru represyjnego, nie ustanawiają odpowiedzialności za czyny karalne popełnione w okresie PRL ani nie zastępują takiej odpowiedzialności, a jedynie odbierają niesłusznie przyznane przywileje. *W zakresie obniżania wysokości policyjnych rent rodzinnych zauważano, iż z jednej strony może się wydawać, iż osoby je pobierające nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach aparatu bezpieczeństwa PRL, ale podnoszono, że osoby te korzystały z profitów, jakie dawała służba ich małżonków czy rodziców na rzecz totalitarnego państwa (w szczególności materialnych wynikających z wyższych uposażeń). W konsekwencji projekt wskazywał, że obniżenie rent rodzinnych po byłych funkcjonariuszach pełniących służbę „na rzecz totalitarnego państwa” należy traktować jako naturalną, w odczuciu sprawiedliwości społecznej, potrzebę zbliżenia ich świadczeń do tych otrzymywanych przez małżonków, bądź dzieci osób, które poniosły szkodę w wyniku służby tych funkcjonariuszy\**.

Projektodawca wskazywał na potrzebę dalszej zmiany stanu prawnego, jaki

stworzył ustawodawca, wprowadzając uprzednio pierwsze zmiany ustawą nowelizującą z dnia 23 stycznia 2009 r., albowiem ówczesne rozwiązania, cyt.: „nie okazały się w pełni skuteczne oraz w niewystarczającym stopniu dotknęły wdowy i wdowców po osobach służących totalitarnemu państwu”. Uzasadniając ustawę nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL, „ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej”. W tym miejscu oświadczam, że nie przypominam sobie żadnych przywilejów, tak materialnych jak i prawnych, z których mógłbym/mogłabym korzystać. W obszarze kadrowym zaszeregowanie stanowisk jakie zajmowałem/zajmowałam, w tym dodatki służbowe nie różniły się niczym od porównywalnych stanowisk w innych służbach i pionach tej samej jednostki. Co najmniej nieporozumieniem jest więc twierdzenie o dorozumianych, bliżej nieokreślonych przywilejach, z których rzekomo miałbym korzystać. Warunki (okresy stażowe) nabycia przeze mnie świadczenia emerytalnego a także procentowy sposób jej obliczania były identyczne jak w pozostałych służbach mundurowych (MO, Służbie Więziennej, pożarnictwie i wojsku)<sup>6</sup> i przez to ani mniej, ani bardziej korzystne.

Wprowadzając możliwość obniżenia świadczeń emerytalnych ustawodawca arbitralnie przyznał sobie prawo do weryfikacji uprzednio wydanych decyzji w sposób de facto dowolny dlatego, że stworzył wcześniej nie dość dobrą ustawę. Tymczasem własne uchylenia tak ustawodawcy jak i organu administracji publicznej nie powinny powodować negatywnych skutków dla obywatela, który tak jak ja działał w dobrej wierze.

W uchwale Sądu najwyższego w składzie 7 sędziów z 26 kwietnia 2017 r. (III UZP 1/17) Sąd Najwyższy wskazał na niedopuszczalność weryfikacji prawa do emerytury lub renty ustalonej na skutek błędu organu rentowego, argumentując, iż taki sposób naprawienia własnego błędu przez organ rentowy naruszałby konstytucyjne zasady proporcjonalności oraz sprawiedliwości społecznej. Poprawianie przez ustawodawcę własnych rozwiązań tylko z uzasadnieniem, że poprzednie były nie dość dotkliwe jest takim właśnie niedopuszczalnym naruszeniem praw słusznie nabytych. Bezspornie konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazywania przesłanek wzruszenia decyzji, które uniemożliwią arbitralne, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. O ile na gruncie uprzedniej ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. takie przesłanki wzruszenia decyzji istniały – co potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. (K 6/09) oraz decyzja ETPCz z 14 maja 2013 r., w sprawie A. Cichopek i inni przeciwko Polsce, to obecnie brak jest takiego uzasadnienia.

Odnosząc powyższe motywacje ustawodawcy do realiów mojej sprawy należy wskazać, że w 2009 r. obniżono mi już świadczenie emerytalne z uwagi na służbę w tzw. „w organach bezpieczeństwa państwa”, a obecnie ten sam okres służby, tyle że zakwalifikowany jako służba „na rzecz państwa totalitarnego”, stał się podstawą do kolejnego obniżenia mi tego świadczenia, jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. tylko dlatego, że poprzednie rozwiązania, zdaniem ustawodawcy, nie okazały się wystarczająco dotkliwe. Innymi słowy ustawodawca dokonał po raz kolejny likwidacji tych samych „przywilejów” emerytalnych, które w rzeczywistości, jeżeli w ogóle istniały, już wcześniej zostały mi odebrane. W tym miejscu należy dodać, że w istocie rzeczy nie można mówić o jakichkolwiek przywilejach, lecz o standardowych świadczeniach przysługujących wszystkim funkcjonariuszom służb mundurowych. W tej sytuacji takie działania ustawodawcy nie ma żadnego uzasadnienia.

Nie ma żadnej racji w stwierdzeniu, że u zasadności ustawy z 16 grudnia 2016 r. leży konieczność wyeliminowania dalej istniejącego uprzywilejowania byłych funkcjonariuszy. Wypłacane mi do 1 października 2017 r. świadczenie emerytalne/rentowe w należytym wysokości nie zostało przyznane w sposób bezprawny, przez bliżej nie określony „reżim totalitarny”. Zostało ono ukształtowane w państwie demokratycznym, przez Parlament wolnej i niepodległej Polski ustawą z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...).\*

Sąd oddalając moje odwołanie od decyzji dyrektora ZER MSWiA a tym samym sankcjonując drastyczne obniżenie mojego świadczenia emerytalnego nie wskazał na nowe okoliczności, które uzasadniałyby prymat interesu ogólnego nad moim prawem do ukształtowanego już zabezpieczenia społecznego. Sąd nie wskazał na żadne zdarzenia



negatywnie rzutuujące na ocenę mojej służby przed 1 sierpnia 1990 r. W trakcie postępowania przed Sadem I Instancji nie ujawniono żadnych świadków, osób pokrzywdzonych moimi działaniami, żadnych dokumentów świadczących np. o bezprawnym inwigilowaniu i prześladowaniu kogokolwiek w inny sposób. Przewód sądowy nie wykazał też, abym brał udział w jakichkolwiek działaniach polegających na prowokacjach lub składaniu fałszywych zeznań mających skierować odpowiedzialność karną na inne osoby. Nie wykazano też abym wspierał, propagował i utożsamiał się z zasadami państwa totalitarnego, np. z działaniami zmierzającymi do zastraszania jednostek, albo grup obywateli. Nic takiego nie miało miejsca (wyrok SA w Białymstoku z 16.12.2020 r., sygn. akt III AUa 738/20).

Sąd natomiast przyznał rację tezie, że uzasadnionym celem ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. była poprawa uprzedniej ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r., której rozwiązania były nie w pełni skuteczne. Jednakże powołanie się ustawodawcy na konieczność poprawienia własnych rozwiązań nie świadczy o potrzebie zaspokojenia poczucia sprawiedliwości i nie może uzasadniać tak głębokiej ingerencji w moje prawo własności.

Konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę państwa demokratycznego do wskazywania przesłanek wzruszania decyzji, które uniemożliwią arbitralne, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. Jak już wyżej wspomniałem, o ile na gruncie poprzedniej ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. zdaniem Trybunału Konstytucyjnego oraz ETPCz, takie przesłanki istniały, to obecnie podstaw takich po prostu nie ma. Niewątpliwie doszło więc do naruszenia zasady proporcjonalności. Niestety, Sąd I Instancji nie wziął pod uwagę powyższych okoliczności.

Tak więc w mojej sytuacji, odwoływanie się ustawodawcy a w ślad za nim Sądu I Instancji do konieczności zniesienia rzekomych „przywilejów” emerytalno-rentowych jest zabiegiem wyłącznie propagandowym motywowanym względami politycznymi i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z faktem, iż przyznanie mi należnego świadczenia emerytalnego nastąpiło na podstawie policyjnej ustawy emerytalnej, która istotnie wprowadza bardziej korzystne warunki ich uzyskiwania niż system powszechny, ale nie jest odosobniona w warunkach naszego Państwa. W realiach mojej sprawy obniżono mi świadczenie z odwołaniem się do konieczności ograniczenia przywilejów emerytalno-rentowych związanych z pracą w „aparacie bezpieczeństwa PRL”, po 27 lat po transformacji ustrojowej oraz po \_\_\_\_\_ latach od przyznania mi prawa do niego prawomocną decyzją Dyrektora ZER MSWiA.

W tym miejscu należy wspomnieć, że szczególnego rodzaju branżowe systemy emerytalne obejmują także inne grupy zawodowe, jak np. górników, kolejarzy, nauczycieli, prokuratorów czy pracowników wymiaru sprawiedliwości. Tak więc mundurowy system emerytalny i jego specyfika nie jest tu żadnym wyjątkiem, tym bardziej, że jego twórcą nie są sami zainteresowani, jako jego beneficjenci, lecz władza ustawodawcza, na którą funkcjonariusze nie mieli i nie mają żadnego wpływu.

Zasada rządów prawa zakłada, że państwowe środki przymusu mogą być użyte tylko w określonych z góry przypadkach, a tym samym wyklucza wiązanie indywidualnej odpowiedzialności wobec funkcjonariuszy jedynie ze służbą w istniejących przed 1990 r. instytucjach wskazanych w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej. W tym miejscu należy wyraźnie zaakcentować, że wysokość mojego świadczenia uległa już obniżeniu na podstawie ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. Wówczas jednak przyjęto współczynnik 0,7% do wyliczenia podstawy świadczeń, zaś zaskarżona decyzja Dyrektora ZER przyjęła za każdy rok służby do 1990 współczynnik 0,0% oraz limit wysokości emerytury na poziomie przeciętnego świadczenia z systemu powszechnego.

W związku z powyższym uzasadnionym jest twierdzenie, że doszło do podwójnego ukarania mnie za to samo. Tymczasem zasada „*ne bis in idem*” zawiera zakaz podwójnego karania tej samej osoby za ten sam czyn nie tylko w odniesieniu do wymierzania kar w prawie karnym, lecz także przy zastosowaniu innych środków represyjnych, w tym sankcji karno-administracyjnych. Polski Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że zasada *ne bis in idem* jest jednym z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego. Wszelkie odstępstwa od tej zasady, a więc stworzenie organowi władzy publicznej możliwości dwukrotnego zastosowania środka represyjnego, wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn, stanowi naruszenia art. 2 Konstytucji. Co więcej, zasada *ne bis in idem* wiąże się ściśle z

konstytucyjnym rozumieniem prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, a więc jednego z elementów prawa do sądu (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. P 26/06).

Na gruncie prawa konkurencji w prawie europejskim sformułowano w doktrynie pogląd, że „gwarancyjny charakter zakazu określonego wprost w art. 50 Karty Praw Podstawowych UE rozumiany jest przedmiotowo bardzo szeroko i nie ogranicza się do gałęzi jaką stanowi prawo karne sensu stricto. Jego rdzeń pozostaje zasadniczo w obrębie prawa karnego materialnego i procesowego, ale statyczne podejście ustępuje potrzebie dynamicznej wykładni dorobku prawa unijnego (...) przy niezmiennym zasadniczo tekście regulacji materialnoprawnych i procesowych odnoszących się do tej konstrukcji, następuje wyraźna ewolucja w drodze stosowanej wykładni sankcjonującej obecnie tą zasadę nie tylko w obrębie prawa karnego, lecz także dyscyplinarnego, administracyjnego i innych, zawierających środki o charakterze represyjnym. Decydująca jest tu nie tyle kwalifikacja prawna, ile dolegliwość sankcji dla podmiotu, którego dotyczą, niebezpieczeństwo kumulacji środków naruszających także zasadę proporcjonalności. Tym samym może być ona również rozważana na gruncie prawa ubezpieczeń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4.11.2020 r. III AUa 1519/20; Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2006 r. C-436/04 *Zasada ne bis in idem a pojęcie „ten sam czyn”*; A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim*, Białystok 2011, s. 37 i n.).

W świetle powyższych argumentów nie może być wątpliwości, że Sąd I Instancji powtórnie ukarał mnie, za to samo, oczywiście bezzasadnie, zmniejszeniem świadczenia emerytalnego, raz na podstawie ustawy nowelizującej z 23 stycznia 2009 r. a teraz na podstawie ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. Działanie takie jest nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa.

**Ad. 5).** Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Jest to konstytucyjny wyznacznik granic niezawisłości sędziego, a jednocześnie rodzaj gwarancji jej przestrzegania. Treść tej zasady bywa uzupełniana wskazaniem związania sędziego także aktami niewymienionymi *expressis verbis* w treści tego przepisu, a mającymi pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, tzn. ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz prawem pochodnym Unii Europejskiej. Podległość sędziego wobec przepisów Konstytucji ma przy tym charakter bezwzględny, co wzmocnione jest nakazem bezpośredniego jej stosowania (art. 8 ust. 2).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego ugruntowany jest pogląd, iż sądy powszechne rozpoznając indywidualną sprawę, a przy tym podlegając tylko Konstytucji, mają możliwość odmowy zastosowania określonych przepisów ustawy sprzecznej z Konstytucją w konkretnej sprawie. Tak więc, jeżeli sędzia podlega zarówno Konstytucji, jak i ustawom, to w razie sprzeczności między przepisami tych aktów prawnych powinien on stosować akt wyższej rangi, czyli Konstytucję. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

Reguła ta nie narusza konstytucyjnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, albowiem przedmiotem orzekania sądu jest sprawa indywidualna poddana jego osądowi, a Trybunał orzeka o prawie, czyli o zgodności aktu prawnego z Konstytucją. Wykonując władzę sądowniczą (art. 10 ust. 2 Konstytucji) sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji), zaś Trybunał, orzekając o zgodności ustaw z Konstytucją, wykonuje bardziej władzę ustawodawczą (tzw. ustawodawcy negatywnego) niż sądowniczą, mimo że art. 10 ust. 2 Konstytucji zalicza go do władzy sądowniczej. (Wyrok NSA z dnia 23 kwietnia 2014 r. I OSK 972/13; Postanowienie SN z dnia 26 maja 1998 r. III SW 1/98). Sąd dokonuje oceny zgodności przepisu ustawy z Konstytucją w ramach ustalenia, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego, w tym przypadku mojej sprawy. Sąd dokonując oceny konstytucyjności przepisu ustawy nie wkracza w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego (Wyrok SN z 21.08.2001. III RN 189/00).

Szczególnego podkreślenia wymaga naruszenie przez Sąd art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nieuzasadnionym i dyskryminującym obniżeniu mojego świadczenia emerytalnego za służbę po 1990 r., w stosunku do osób, które rozpoczęły służbę np. 2 sierpnia 1990 r.

Przecież po 1 sierpnia 1990 r. jako osoba pozytywnie zweryfikowana, przez kolejne lata wykonywałem(am) częstokroć te same zadania służbowe co osoby na porównywalnych stanowiskach przyjęte do służby po tej dacie. Teraz zaś ustawodawca po wielu latach drastycznie poniżył moje świadczenie, czego nie można nazwać inaczej jak oczywistym naruszeniem zasady równości wobec prawa\*. Co więcej, moja sytuacja jest gorsza niż tych, którzy utracili prawo do policyjnego świadczenia emerytalnego na skutek wyroku skazującego za przestępstwo i nabyli prawo do świadczeń pieniężnych z powszechnego systemu ubezpieczenia emerytalnego i rentowego.

Powyższa sytuacja jest także naruszeniem art. 2 Konstytucji RP i wywodzonych z niego zasad, w tym zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, niedziałania prawa wstecz, sprawiedliwości społecznej oraz prawidłowej legislacji. Gdybym wiedział, że ze strony mojego Państwa spotka mnie to, co jest skutkiem skarżonego wyroku, nigdy nie zdecydowałbym się na podjęcie służby. Podejmując inną pracę, do chwili obecnym miałbym już zapewne świadczenie emerytalne nabyte w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. W tym kontekście czuję się oszukany przez Państwo, któremu wiernie służyłem. Nie mogłem przewidzieć tej sytuacji, gdyż nie wskazywały na nią żadne wypowiedzi przedstawicieli władz wolnej Polski lat 90-tych. Wprost przeciwnie, padały wówczas głosy, jak np. Andrzeja Milczanowskiego - ówczesnego Szefa Urzędu Ochrony Państwa oraz Ministra Spraw Wewnętrznych, który w imieniu Państwa Polskiego gwarantował osobom podejmujących służbę dla wolnej Polski zachowanie uprawnień emerytalnych. Potwierdził to także w formie Aktu Notarialnego złożonego w dniu 11 sierpnia 2017 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Sąd orzekający w mojej sprawie mógł i powinien był dokonać oceny konstytucyjności przepisów ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., albowiem uchylenie się od niej doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów niekonstytucyjnych, a zatem niezgodnych z prawem obowiązującym.

W państwie prawa emerytura i jej wysokość nie mogą być narzędziem karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Jest to uprawnienie z tytułu pełnienia tej służby w organach Państwa i to właśnie Państwo powinno gwarantować nienaruszalność tego prawa. Świadczenie emerytalne należy się za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Jeśliby sposób ten doprowadził do popełnienia przestępstwa, to możliwe jest odebranie prawa do emerytury mundurowej na podstawie art. 10 policyjnej ustawy emerytalnej, czego nie przewiduje system powszechny. Tak więc nie można, pod pretekstem likwidacji tzw. „przywilejów”, określić mój okres służby od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_ do 19\_\_ r. wskaźnikiem 0% podstawy wymiaru za każdy rok jako „niepracowniczy”, czy obniżyć wskaźnik wymiaru renty w ramach mechanizmu nieznanemu powszechnemu systemowi ubezpieczeń społecznych\*. Wprowadzone rozwiązanie, które mnie dotknęło jest oczywistym naruszeniem zasady równości. Cechą relewantną różnicowania praw emerytalnych i rentowych w rozumieniu zasady równości nie może być miejsce mojej służby lub jej charakter. W takim znaczeniu zostałem poddany dyskryminacji.

W moim przekonaniu ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r., obok szeregu ww. przepisów Konstytucji RP narusza także zasadę określoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zasada ta jest pochodną szeroko rozumianego prawa do sądu, pojmowanego jako prawo do rzetelnego procesu sądowego. Natomiast koncepcja odgórnego przyjęcia winy i odpowiedzialności zbiorowej byłych funkcjonariuszy w kontekście oceny uprzednio obowiązującego ustroju państwa, co bezpośrednio przełożyło się na drastyczne zmniejszenie wysokości dotychczas otrzymywanego przeze mnie świadczenia emerytalnego, nie wpisuje się w zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości, niezależności i niezawisłości sędziowskiej. Moja odpowiedzialność została już niejako przesądzona przez ustawodawcę bez jakiegokolwiek indywidualizacji moich czynów. Doszło do nieuprawnionego założenia, że każdy z funkcjonariuszy pełniących służbę przed 1990 r., w tym także odwołujący się, dopuszczał się czynów przestępczych i należy im ograniczyć prawa emerytalno-rentowe, podobnie traktując ich bliskich pobierających świadczenia rentowe po nich przysługujące\*. Powyższe ustalenia winny jednak leżeć w gestii niezawisłego Sądu, niezależnego od władzy ustawodawczej i niezwiązanego ustawą

nowelizująca z 16 grudnia 2016 r. wprowadzającą koncepcję odpowiedzialności zbiorowej oraz ustawodawczy wymiar sprawiedliwości, powodujący automatyzm w stosowaniu prawa. Tych wszystkich okoliczności Sąd I Instancji niestety nie uwzględnił.

Mając na uwadze całość przedstawionych wyżej okoliczności niniejsza apelacja jest w pełni uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie. Stąd wnoszę jak na wstępie.

Załącznik:

1) odpis apelacji.

---

(Podpis)

\* *Niepotrzebne skreślić lub dostosować do realów własnej sprawy*